

Sygn. akt I ACa 341/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę skapitalizowanej renty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 7 marca 2017 roku, sygn. akt I C 319/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym jedynie w zakresie odsetek w ten sposób, że zasądza je od kwoty:

- 6.810,85 (sześć tysięcy osiemset dziesięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 10 listopada 2014 roku,

- 2.778,97 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt osiem złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) od dnia 17 września 2015 roku,

przy czym do 31 grudnia 2015 roku określa je jako ustawowe, a od 1 stycznia 2016 roku jako ustawowe za opóźnieniem

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA A. Sołtyka SSA T. Żelazowski SSA M. Gawinek

UZASADNIENIE

Powódka A. C. pozwem złożonym 22 czerwca 2015 wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. skapitalizowanej renty uzupełniającej, tj. kwoty 86.778,09zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych dochodów w związku z niezdolnością do prac za okres od lipca 2009 do stycznia 2015. Podała, że 22 grudnia 2003 uległa wypadkowi komunikacyjnemu, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Ta odpowiedzialność stwierdzona została prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 18 listopada 2008, sygn. akt I C 1203/05. Wskazała, że wskutek wypadku stwierdzono u niej niestabilność i dolegliwości bólowe lewego kolana, utyka na kończynę dolną lewą i przeciąża prawą; biegły sądowy ocenił, że całkowity powrót powódki do zdrowia jest niemożliwy, istnieje konieczność dalszej diagnostyki i leczenia ortopedycznego. Wskazała, że w chwili wypadku była zatrudniona w firmie ubezpieczeniowej na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 stycznia 2004, za wynagrodzeniem 1500zł brutto, spodziewała się, że będzie podpisana z nią umowa na czas nieokreślony. Ponadto pracowała także na podstawie umowy zlecenia, jako archiwistka. Powódka twierdziła, że na skutek wypadku utraciła zdolność do pracy. Pracodawca nie zawarł z nią kolejnej umowy o pracę po 31 stycznia 2004. Według powódki jedyną przyczyną nie zawarcia z nią kolejnej umowy o pracę był wypadek komunikacyjny i jego skutki. W pozwie powódka przedstawiła, jakie miała dochody w okresie od lipca 2009 do stycznia 2015 i wskazała, że dochody te były niższe od tych, które mogłyby uzyskać, gdyby dalej pracowała tam gdzie przed wypadkiem, uzyskiwała pensję na poziomie 187% najniższej krajowej. Powódka dochodziła zatem różnicy pomiędzy dochodami, jakie faktycznie miała a kwotą stanowiącą 187% najniższego wynagrodzenia w każdym miesiącu w okresie od lipca 2009 do stycznia 2015.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Podał, że ustalenia zawarte w wyroku o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie wiążą sądu w niniejszej sprawie w kwestii odszkodowawczej tytułem utraconych zarobków. Pozwany zakwestionował zarówno okoliczność wysokości spodziewanych przez powódkę dochodów jak i związek niezdolności powódki do pracy w podanych w pozwie okresach z wypadkiem z 22 grudnia 2003. Uznał, że powódka nie wykazała, jakie obowiązuje wynagrodzenie na stanowisku, na którym pracowała, obecnie jak i w okresie spornym. Poddał w wątpliwość, czy w ogóle stanowisko, jakie zajmowała powódka przed wypadkiem jeszcze istnieje. Wskazał, że firmy ubezpieczeniowe w ostatnich latach przeszły głębokie zmiany strukturalne. Zakwestionował żądanie wyrównania dochodów w wysokościach brutto, podając, że renta jest zwolniona z obowiązku zapłaty podatku dochodowego oraz z obowiązku odprowadzenia składki na ubezpieczenie społeczne. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia za lata 2009-2012 wskazując, że ma ono charakter okresowy i przedawnia się z upływem 3 lat.

Wyrokiem z 7 marca 2017, wydanym w sprawie I C 319/15, Sąd Okręgowy w Koszalinie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.589,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a od 1 stycznia 2016 odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od 17 września 2015;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 389,91 zł tytułem zwrotu kosztów procesu stosunkowo rozdzielonych;
4. nie obciążył powódki kosztami procesu pozwanego;
5. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie od pozwanego kwotę 1.008,92 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka A. C. 22 grudnia 2003 została potrącona przez samochód osobowy kierowany przez osobę, która posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych S.A. w W.. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność

za skutki tego wypadku. Wyrokiem z 18 listopada 2008, wydanym w sprawie I C 1203/05, Sąd Rejonowy w Koszalinie zasądził na rzecz powódki kwotę 35.000 zł wraz z należnościami ubocznymi tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, za skutki wypadku oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkodę powódki powstałą w wyniku zdarzenia z 22 grudnia 2003 na przyszłość. W wyniku wypadku powódka doznała zerwania więzadła ACL w stawie kolanowym prawego kolana, złamania kłykcia przyśrodkowego nasady bliższej kości piszczelowej lewej bez przemieszczenia. W listopadzie 2004 miała wykonany zabieg artroskopii lewego kolana. Powódka odbywała rehabilitacje i leczenie farmakologiczne z powodu bólu i obrzęku kolana prawego. W 2013 wykonano u powódki rekonstrukcję uszkodzonego więzadła w prawym stawie kolanowym. W 2014 miała wykonaną artroskopię prawego stawu kolanowego, a w 2015 zabieg „czyszczenia” kolana prawego.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z 3 czerwca 2014, sygn. akt I C 1178/13, zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 6.020,98zł wraz z należnościami ubocznymi, tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej z tytułu utraconych dochodów, w związku z niezdolnością do pracy za okres od 1 lutego do 19 kwietnia 2004 i od 1 stycznia 2005 do 16 lipca 2006.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powódka w dniu wypadku była zatrudniona w (...) S.A. w S. na podstawie drugiej terminowej umowy o pracę, zawartej do 31 stycznia 2004 za wynagrodzeniem brutto w wysokości 1500zł. Była to praca umysłowa, siedząca, polegająca na koordynacji pracy agentów ubezpieczeniowych. Pracowała także, na podstawie umowy zlecenia, jako archiwistka w hurtowni pod W., gdzie dojeżdżała, co dwa, trzy tygodnie na dwa dni (weekend). Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i otrzymywała zasiłek chorobowy. (...) Towarzystwo (...) nie zawarło z powódką trzeciej umowy o pracę po 31 stycznia 2004. Po wypadku pierwszą pracę zarobkową powódka podjęła pod koniec 2004 lub w 2005 - była to praca przedstawiciela handlowego dla tej samej hurtowni pod W., dla której pracowała przed wypadkiem. Jeździła własnym samochodem w okolicach P.. Potem zajmowała się różnymi pracami zarobkowymi. W okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2009 powódka korzystała z pomocy społecznej i otrzymywała świadczenia z Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w P.. Także w okresie od 1 stycznia 2010 do 30 czerwca 2013 korzystała z pomocy społecznej otrzymując różnego rodzaju zasiłki i pokrycie składki na ubezpieczenie zdrowotne. W okresie od 1 kwietnia do 15 listopada 2010 była zatrudniona na pełnym etacie na podstawie umowy o pracę w Spółdzielczym Centrum (...) we W. w Oddziale w S., na stanowisku specjalisty ds. administracyjno – księgowych. Ta umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron. Powódka 10 września 2013 zawarła umowę o pracę z M. F., na czas określony, do 31 maja 2014. Na podstawie tej umowy powódka świadczyła pracę, jako sprzątaczką za wynagrodzeniem 1600zł brutto. Pracodawca rozwiązał z powódką tę umowę z dniem 18 stycznia 2014, bez zachowania okresu wypowiedzenia, z powodu przedłużającej się nieobecności powódki z tytułu zwolnienia lekarskiego trwającego ponad 3 miesiące. Podczas tego zatrudnienia powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od 17 października 2013 do 31 stycznia 2014. W okresie od 1 sierpnia do 31 października 2014 powódka świadczyła pracę na podstawie terminowej umowy o pracę, jako opiekunka osoby niepełnosprawnej. Umowa ta ustała z upływem okresu na jaki została zawarta. W okresie od 19 listopada 2013 do 16 kwietnia 2014 powódka pobierała zasiłek chorobowy z ZUS, w wysokości:

- od 19.11.2013 do 30.11.2013 – 362,22zł netto,

- za grudzień 2013 – 935,73 zł netto,

- za styczeń 2014 – 982,77zł netto,

- za luty 2014 – 887,70zł netto,

- za marzec 2014 – 982,48zł netto,

- od 1.04.2014 do 16.04.2014 – 507,32zł netto.

W okresie od 17 kwietnia 2014 do 11 stycznia 2015 powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne wypłacane przez ZUS, w wysokości:

- od 17.04.2014 do 30.04.2014 – 503,48 zł netto,
- za maj 2014 – 1 114,42 zł netto,
- za czerwiec 2014 – 1 077,60 zł netto,
- za lipiec 2014 – 1 018,62 zł netto,
- za wrzesień 2014 – 723,19 zł netto,
- za październik 2014 – 974,71zł netto,
- za listopad 2014 – 943, 50 netto,
- za grudzień 2014 – 974,85zł netto,
- za okres od 1.01.2015 do 11.01.2015 – 345,85zł.

Orzeczeniem z 14 listopada 2012 Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. u powódki stwierdzono lekki stopień niepełnosprawności, zaznaczając, że orzeczenie wydaje się do 14 listopada 2014. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z 2 lutego 2015 nie stwierdził niezdolności powódki do pracy.

W okresie od 12 do 14 września 2014 powódka przebywała w (...) Szpitalu (...) w G. na oddziale chirurgii urazowej i ortopedycznej z powodu dolegliwości bólowych stawu kolanowego prawego. Była operowana 13 września 2014 – wykonano artroskopię stawu kolanowego prawego i stwierdzono częściowe uszkodzenie przyczepu więzadła krzyżowego przedniego. Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem chodzenia o kulach łokciowych bez obciążania operowanej kończyny. W tym samym szpitalu powódka przebywała 16 grudnia 2014, wówczas podano jej osocze bogato płytkowe, do stawu kolanowego prawego.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że za rok 2009 powódka osiągnęła przychód z wynagrodzenia za pracę w wysokości 1 190,48zł i z innych źródeł w wysokości 119,60zł, tj. łącznie 1 310,08zł, co dało dochód w wysokości 1 198,83zł, a za 2010 osiągnęła przychód z wynagrodzenia za pracę w wysokości 14.671,44zł, z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 3 532zł, z innych źródeł 1 394,24zł, tj. łącznie 19 597,68zł, co dało dochód w wysokości 18 080,82zł, a po odliczeniach składek 15 827zł i należny podatek dochodowy – 1 057zł. Za lata 2011 i 2012 powódka nie składała zeznania podatkowego w zakresie podatku dochodowego. W roku 2013 osiągnęła przychód z wynagrodzenia za pracę w wysokości 3 237,04zł, co dało dochód w wysokości 2 819,86zł, a do opodatkowania w wysokości 2 542,65zł, nadto osiągnęła dochód za granicą w wysokości 7 873,36zł i wykazała należny podatek dochodowy w wysokości 321,94zł. W roku 2014 powódka osiągnęła przychód ze stosunku pracy w wysokości 2 636,57zł, co dało dochód w wysokości 2 302,82zł oraz uzyskała przychód równy dochodowi w wysokości 14 619,59zł z innych źródeł i wykazała należny podatek dochodowy w wysokości 2 484,78zł.

Według dalszych ustaleń Sądu powódka po zakończeniu leczenia koniecznego dla wygojenia zmian pourazowych była zdolna do pracy umysłowej i lekkiej pracy fizycznej. W przypadku powódki uszkodzenie kostne było stosunkowo niewielkie i nie łączyło się z istotnym uszkodzeniem aparatu więzadłowego. Dokumentacja medyczna nie potwierdza znaczącej i dynamicznej progresji zmian zwyrodnieniowych, co jest obiektywnym czynnikiem potwierdzającym korzystny wynik leczenia. Biegli wydający opinię nie stwierdzili u powódki zmian w stanie jej zdrowia, które w stopniu znacznym bądź istotnym zmniejszałyby jej sprawność fizyczną. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe stawu kolana prawego zakwalifikowano do odczuć subiektywnych i nie wskazujących na uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego. Okresowo, zwłaszcza w czasie niezdolności do pracy udokumentowanej drukami zwolnienia lekarskiego powódka, mogła mieć ograniczoną zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, i dotyczy to przede wszystkim okresu unieruchomienia kończyny w szynie gipsowej oraz okresów pooperacyjnych. Wykluczono, aby dolegliwości bólowe

barku, na które powołuje się powódka twierdząc, iż jest to skutek wypadku z 22 grudnia 2003, były następstwem tego wypadku.

Sąd ustalił nadto, że powódka nie ma wyuczonego zawodu, ma wykształcenie ogólne. Kiedy nie miała pracy korzystała z zasiłków dla bezrobotnych, jeżeli nabyła do niego prawo. Obecnie jest pod stałą opieką lekarza ortopedy w Szpitalu (...) w G.. W K. jest pod opieką lekarza z poradni leczenia bólu, odczuwa bóle stawów kolanowych, stawu barkowego. Spodziewa się, że w niedalekiej przyszłości będzie musiała poddać się zabiegowi założenia endoprotezy stawu prawego kolanowego. Będzie miała niedługo artroskopię stawu kolanowego lewego. Powódka uważa, że stan jej kolana prawego jest bardzo zniszczony, lekarz zalecił aby nie wykonywała ciężkiej pracy, bo degeneracja stawów kolanowych będzie postępować szybko.

Od pozwanego powódka otrzymuje wypłacaną kwartalnie rentę na koszty leczenia, która wynosi po 250 zł za każdy miesiąc.

Sąd Okręgowy podał, że stan faktyczny, w niniejszej sprawie ustalił w oparciu o dokumenty, jakie złożyły obie strony i których autentyczności oraz wiarygodności nikt nie kwestionował. Oparł się także na opinii sądowej wydanej w sprawie oraz na zeznaniach powódki, choć zaznaczył, że były one bardzo ogólne, nie zawierały szczegółowych treści ważnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Niemniej zeznania te w znacznej części pokrywały się z treścią jaka wynikała z dokumentów, choć – jak zauważa Sąd - powódka nie podała w swoich zeznaniach, że w 2013 uzyskała dochody z zagranicy, co wynika z jej zeznania podatkowego za ten rok. Mimo to, Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Sąd również dał wiarę opinii sądowej sporządzonej przez (...) Uniwersytet Medyczny w K., jako sporządzonej w sposób profesjonalny i rzetelny przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie. Sąd wobec powyższego podzielił w pełni ustalenia i wnioski zawarte w tej opinii.

Sąd wskazał na bezsporność w sprawie odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku powódki z 22 grudnia 2003 oraz zakresu uszkodzenia ciała spowodowanego tym wypadkiem.

Rozpoznając w pierwszej kolejności zasadność zarzutu częściowego przedawnienia roszczenia powódki podniesionego przez pozwanego, Sąd uznał, że zarzut ten jest zasadny, podając, że przedawnieniu uległo roszczenie powódki za okres od lipca 2009 do maja 2012. Sąd podał, że źródłem roszczenia powódki jest czyn niedozwolony w postaci występku drogowego, wskutek którego powódka doznała obrażeń ciała, a pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki tego występuku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd stwierdził, że zarówno co do zasad tej odpowiedzialności, jak i do przedawnienia roszczeń, zastosowanie mają przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową. Sąd podał, że artykuł 442¹ kc, normujący terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie różnicuje tych terminów w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w art. 444 kc – 448 kc, a więc także do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter. W związku z tym - odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego – Sąd stwierdził, że trzeba rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442¹ kc, a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem, z którą mamy do czynienia w sprawie, najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 kc w związku z art. 120 § 1 kc z upływem trzech lat (wyroki SN z: 19 lutego 2015, III CSK 167/14 i z 7 stycznia 2011, I PK 142/10; zasada prawna ustalona w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 listopada 1965, III PO 32/64). Sąd wskazał, że skoro powódka wniosła pozew 22 czerwca 2015, to objęte nim roszczenia o zapłatę zaległych rat renty za okresy od lipca 2009 do maja 2012 są przedawnione i za ten okres powództwo zostało oddalone .

Sąd wskazał też na bezsporność orzeczenia przez Sąd odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za szkody powódki będące następstwem wypadku z 22 grudnia 2003 i podał, że przy takim ustaleniu, kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się kolejnych szkód może toczyć się nawet po wielu latach po zdarzeniu powodującym szkodę. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich

przesłanek odpowiedzialności podmiotu na którym ta odpowiedzialność ciąży. Zdaniem Sądu materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie, daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu 18 listopada 2008 wyroku, ustalającego odpowiedzialność pozwanego za szkody w przyszłość, powódka takiej szkody doznała. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że orzeczona w wyroku odpowiedzialność pozwanego na przyszłość nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie. Sąd podał przy tym, że skoro orzeczenie z 18 listopada 2008, nie precyzując rodzaju szkody, to uznać należy, że ustalenie to dotyczy wszelkiej szkody na osobie jakiej powódka w przyszłości może doznać, a która będzie konsekwencją wypadku z 22 grudnia 2003.

Sąd rozpatrywał roszczenie powódki w oparciu o przepis art. 444 § 2 kc, który reguluje rentę, jako szczególną formę naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Przesłanką ubiegania się o rentę jest całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększenie potrzeby poszkodowanego, ewentualnie zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość. Wskazane wyżej następstwa powinny mieć charakter relatywnie trwałe, aczkolwiek nie koniecznie nieodwracalne. Sąd podał też, że renta stanowi formę odszkodowania i nie ma charakteru alimentacyjnego, a zatem przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 kc wynika, iż nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty (wyrok SN z 7 maja 1998, III CKU 18/98, wyrok SN z 26 marca 2015, II PK 116/14). Według Sądu odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 kc to renta, która wyrównuje różnicę między dochodami, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie wystąpiło, a dochodami, które może on uzyskać po wystąpieniu tego zdarzenia. Sąd zaznaczył, że nie można z góry przyjmować, że dochodami, które mógłby poszkodowany uzyskać, są dochody sprzed zdarzenia wywołującego szkodę; trzeba uzasadnić, że dochody, które poszkodowany byłby uzyskiwał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, odpowiadałyby wysokości jego średnich dochodów z okresu przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Odnośnie renty z tytułu utraty zdolności do pracy, co do zasady powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje. Renta z art. 444 § 2 kc przysługująca poszkodowanemu, który w wyniku zdarzenia sprawczego zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności zarobkowej. Podstawą renty powinny być realne, a więc wysoce prawdopodobne perspektywy uzyskiwania w przyszłości konkretnego wynagrodzenia przez poszkodowanego, biorąc pod uwagę warunki na rynku pracy i normalny w danych okolicznościach przewidywany rozwój zatrudnienia (wyrok SA w Lublinie z 22 lipca 2015, IACa117/15).

Sąd podał przy tym, że renta stanowi postać odszkodowania, więc oszacowanie jej wysokości następuje zgodnie z zasadami określenia wysokości odszkodowania (art. 361 kc.), a utracone korzyści (*lucrum cessans*) jakie ma rekompensować renta wyrażają się w różnicy między dochodami, jakie poszkodowany uzyskiwałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie szkodzące, a dochodami uzyskiwanymi po zdarzeniu szkodzącym. Oczywiście deklaracja poszkodowanego jest niewystarczająca i konieczne jest udowodnienie, że istniały realne możliwości podjęcia pracy (wyrok SN z 17 lipca 1975, I CR 370/75; A. Szpunar, Renta, s. 1135; tenże, Roszczenie małoletniego, s. 531).

Powódka domagała się skapitalizowanej renty z tytułu utraconych dochodów z powodu częściowej niezdolności do pracy, twierdząc, że zmniejszyły się jej dochody na skutek wypadku. Sąd stwierdził, że podstawą określenia renty uzupełniającej, przysługującej poszkodowanemu pracownikowi, powinny być przeciętne zarobki, jakie pracownik ten pobierałby w przyszłości, gdyby nie doznał ograniczenia w zdolności do zarobkowania. Należy zatem brać pod uwagę przeciętne zarobki, jakie w okresach na które przypadać ma renta, osiągałby powód, czy też osiągnąłby pracownicy o tych samych kwalifikacjach, stażu pracy, na takich samych stanowiskach co powód (wyrok SA w Katowicach z 14 października 2016, III A Pa 22/16).

Sąd wskazał, że powódka oparła swoje roszczenie na konkretnej tezie, tj. gdyby nie doszło do wypadku 22 grudnia 2003, to byłaby nadal zatrudniona w TU (...), a co najmniej w okresie spornym, a jej zarobek byłaby taki jaki wskazała

w pozwie. Sąd zatem poddał analizie kwestę, czy powódka wykazała, że w okresie spornym mogłaby być zatrudniona w TU (...) i czy z powodu braku zatrudnienia u tego pracodawcy jej rzeczywiste dochody były niższe.

W ocenie Sądu założenie, że powódka w okresie spornym, tj. od czerwca 2012 do stycznia 2015 byłaby nadal zatrudniona w TU (...) i otrzymywałaby wynagrodzenie w wysokości 187% najniższego wynagrodzenia, jest założeniem zbyt abstrakcyjnym i w związku z tym niemożliwym do uznania, że powódka co najmniej uprawdopodobniła swoje twierdzenia. Sąd powołał się na znaczący wpływ czasu od wypadku do początkowego okresu dochodzenia przez powódkę renty i zważył, że firmy przechodzą różne formy zmian organizacyjnych, strukturalnych. W ocenie sądu wpływ 8 i więcej lat jest zbyt długi aby można byłoby uznać z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że powódka nadal pracowałaby w TU (...), a jej wynagrodzenie u tego pracodawcy wynosiłoby co najmniej 187% najniższego wynagrodzenia. Powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, czy choćby namiastki dowodu, świadczącego o dużym prawdopodobieństwie zatrudnienia jej do stycznia 2015 w TU (...). Z pisma (...) z 18 grudnia 2015 (k. 113) wynika, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką nastąpiło w związku z upływem okresu na jaki umowa została zawarta. Taka treść pisma nie jest korzystna dla powódki. Powódka także w żaden sposób, co najmniej nie uprawdopodobniła, że zawarto by z nią 3 umowę o pracę która zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami musiałaby być umową na czas nieokreślony. Nawet jednak, przy założeniu, że tak by było, to według Sądu Okręgowego zbyt daleko idącym jest przyjęcie, że powódka byłaby zatrudniona w (...) także w czerwcu 2012 i dalej do stycznia 2015. Gdyby Sąd uznał, że tak mogłoby być, to uwzględnienie powództwa nastąpiłoby tylko w oparciu o same twierdzenia powódki. Twierdzeń strony o korzystnych dla niej okolicznościach, nie można jednak uznać za uprawdopodobnienie tych okoliczności. Uprawdopodobnienie jest rozumiane jako środek zastępczy dowodu w ścisłym znaczeniu. Nie daje on pewności co do określonych okoliczności, a wyłącznie prawdopodobieństwo twierdzenia o jakimś fakcie. Uprawdopodobnienie stanowi więc odstępstwo od ogólnej reguły dowodzenia twierdzonych faktów na korzyść tej strony, której ustawa zezwala w określonym wypadku na uprawdopodobnienie faktu, na który się powołuje, zamiast udowadniania go. Natomiast sąd, dokonując swobodnej oceny, bada, czy prezentowane przez stronę i poparte środkami uprawdopodobnienia okoliczności są na tyle wiarygodne, by na tej podstawie można było uznać za prawdopodobne w znacznym stopniu fakty, na które strona się powołuje. Uprawdopodobnienie nie może jednak opierać się na samych twierdzeniach strony.

Oświadczenie strony (przesłuchanie strony) cechuje bowiem subiektywizm w relacjonowaniu faktów, o czym świadczy subsydiarny charakter tego środka dowodowego (art. 299 kpc). Stąd wynika wniosek, że choć uprawdopodobnienie nie wymaga niepodważalnych dowodów istnienia roszczenia, to nie oznacza ono jednak, że każde twierdzenie uprawnionego o istnieniu roszczenia stanowi jego uprawdopodobnienie. Uprawdopodobnienie ma bowiem dać sądowi słuszną podstawę do przypuszczenia o istnieniu roszczenia. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się przy tym, że dla osiągnięcia stanu uprawdopodobnienia nie jest koniecznym zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym, jednak strona, na której spoczywa ciężar uprawdopodobnienia określonej okoliczności nie może poprzestać jedynie na sformułowaniu określonej tezy, ale musi wskazać na okoliczności czyniące tę tezę prawdopodobną. Ustawodawca nie precyzuje przy tym wymogów co do formy, w jakiej ma nastąpić uprawdopodobnienie. W przepisie art. 243 kpc opisano uprawdopodobnienie od strony negatywnej podkreślając, że nie wymaga ono takiego sformalizowania, jak postępowanie dowodowe. Instytucja uprawdopodobnienia polega zatem na dopuszczalności ustalania przez Sąd faktów istotnych dla sprawy z odstępstwem od wynikających z ustawy przepisów o postępowaniu dowodowym.

Powołując się na powyższe Sąd Okręgowy nie uznał, aby powódka co najmniej uprawdopodobniła w dużym stopniu, że w okresie od czerwca 2012 do stycznia 2015 pracowałaby w TU (...) i zarabiałaby, co najmniej 187 % najniższego wynagrodzenia.

Sąd zaznaczył przy tym, że pozwany w przedmiotowej sprawie wprawdzie kwestionował roszczenie powódki i co do zasady i co do wysokości, nie podał jednak żadnych konkretnych argumentów przeciwko roszczeniu, co do zasady. Powódka natomiast wykazała, że od czerwca 2012 do stycznia 2015, z powodu skutków wypadku i doznanych w nim obrażeń ciała (kolana), dolegliwości bólowych kolana, miała ograniczone możliwości podjęcia pracy oraz zarobkowania i w tym okresie nie osiągnęła nawet dochodu na najniższym krajowym poziomie w skali jednego

roku. Sąd dostrzegł, że powódka w okresie od 29 maja 2009 do 31 października 2012 miała orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności, a od 1 listopada 2012 do 14 listopada 2014 lekki stopień. We wrześniu 2014 przeszła zabieg operacyjny artroskopii stawu kolanowego prawego i leczenie tego stawu kontynuowała, co najmniej do końca 2014. Z powodu leczenia tego stawu pobierała świadczenie rehabilitacyjne od 17 kwietnia 2014 do 11 stycznia 2015. Wcześniej natomiast od 19 listopada 2013 do 16 kwietnia 2014 pobierała zasiłek chorobowy z powodu bólu stawu kolanowego. Przez prawie cały rok 2012 pobierała świadczenia z pomocy społecznej z powodu niepełnosprawności w umiarkowanym stopniu. Sąd wskazał, że powódka okresowo wprawdzie podejmowała prace, ale np. umowa zawarta z M. F. została rozwiązana z powodu jej niezdolności do pracy. Dowody na powyższe okoliczności, w połączeniu z zeznaniami powódki, tworzą obraz realnych trudności powódki w podjęciu zatrudnienia z powodu urazu kolana jakiego doznała w wypadku 22 grudnia 2003, choć w zakresie tylko częściowym (ograniczonym). Z opinii sądowej, sporządzonej dla potrzeb sprawy, wynika, że powódka mogła w okresie spornym podejmować jedynie prace umysłowe i lekkie prace fizyczne. Ale jednocześnie z opinii wynika, że doznane przez powódkę uszkodzenie kolana, może być powodem istotnej dysfunkcji ruchu, choć w przypadku powódki biegli nie stwierdzili w stopniu znacznym lub istotnym zmniejszenia jej sprawności fizycznej. Biegli wykluczyli aby istniały obiektywne przesłanki do stwierdzenia, że dolegliwości bólowe barku, na które powódka powołuje się, były następstwem wypadku w z 22 grudnia 2003. Sąd wskazał, że opinia sądowa zaprzecza temu aby u powódki występowały dolegliwości o takim zakresie na jaki powódka się powołuje. Mając na uwadze jednak inne dowody w sprawie, fakt zgłaszanych przez powódkę dolegliwości bólowych kolana, które powoduje dyskomfort w życiu codziennym, Sąd uznał powództwo za słuszne co do zasady. Sąd stwierdził, iż może być realne, że dolegliwości bólowe kolana, chęć i zamiar powódki dalszego leczenia kolana, stanowi częściowe ograniczenie w podejmowaniu pracy, zwłaszcza fizycznej i utrzymaniu zatrudnienia w dłuższym okresie czasu, zwłaszcza gdy nie jest to praca umysłowa.

Sąd zważył przy tym, że powódka nie ma konkretnego zawodu, dlatego też trudno było oceniać jakie wynagrodzenie mogłaby otrzymywać za swoją pracę w okresie od czerwca 2012 do stycznia 2015. W przypadku osób mających konkretny zawód łatwiej jest określić jakie mogłoby uzyskiwać wynagrodzenie. Z zeznań powódki i dowodów które złożyła do sprawy wynika, że pracowała jako pracownik umysłowy oraz wykonywała lekkie prace fizyczne. Z opinii sądowej sporządzonej w sprawie wynika, że powódka może takie prace wykonywać. W 2013 powódka wykonywała pracę za najniższym wynagrodzeniem. Ponadto, z uwagi na brak zawodu, konkretnego wykształcenia, trzeba też uwzględnić, że powódka mogłaby przebywać na zasiłku dla bezrobotnych, przynajmniej czasowo. Powódka wprawdzie twierdziła, że zawsze jakąś pracę wykonywała, ale w dacie złożenia pozwu -22 czerwca 2015-- przebywała na zasiłku dla bezrobotnych od 16 lutego 2015. Ta okoliczność dowodzi, że jednak nie zawsze powódka jest w stanie znaleźć sobie jakąś pracę. Powódka jednocześnie, co wyżej już wskazano, nawet nie uprawdopodobniła, czy byłaby zatrudniona w TU (...), na jakim stanowisku i jakie mogłaby otrzymywać wynagrodzenie. Nie uprawdopodobniła także, że w okresie od czerwca 2012 do stycznia 2015 mogłaby uzyskiwać dochody miesięczne wyższe od najniższego krajowego wynagrodzenia.

Powyższe okoliczności sprawiły, że Sąd uznał, iż powódka może domagać się uzupełniającej renty ale tylko w odniesieniu do najniższego wynagrodzenia, które wynosiło netto w: 2012 – 1111,86 zł, 2013 – 1181,38 zł, 2014 – 1237,20 zł, a w 2015 – 1286,16 zł.

Sąd uznał, że powódka nie może domagać się skapitalizowanej renty w wysokości brutto, tj. łącznie ze składkami ubezpieczeniowymi i bez potrącenia podatku dochodowego od osób fizycznych. Gdyby powódka nie uległa wypadkowi i pracowała w okresie spornym, to kwoty przeznaczone na składki ubezpieczeniowe i podatek dochodowy nie byłyby jej wypłacane i nie podlegałyby konsumpcji powódki. Wypłata o te kwoty renty skapitalizowanej, która w istocie jest odszkodowaniem cywilnym zwolnionym z podatku dochodowego, stanowiłaby zaprzeczenie ustalania zasad renty wyrównawczej. Hipotetyczne dochody, jakie powódka mogłaby osiągnąć byłyby bowiem wyższe, niż realne dochody jakie prawdopodobnie otrzymywałyby gdyby pracowała i nie uległa wypadkowi. Renta cywilna nie jest przychodem ze stosunku zatrudnienia (np. ze stosunku pracy), co także potwierdza, że powinna być wyliczona w wielkościach netto. Tak więc renta wyrównawcza zasądzana przez sąd na podstawie art. 444 § 2 kc skoro stanowi rodzaj odszkodowania, to nie podlega ani opodatkowaniu, ani oskładkowaniu; kwoty zasądzone przez sąd i wypłacone przez dłużnika

(odpowiedzialnego za szkodę) w całości trafiają do wierzyciela (poszkodowanego), który nie płaci od nich podatku dochodowego od osób fizycznych, nie podlegają one też oskładkowaniu (obowiązkowi uiszczenia od nich składek na ubezpieczenia społeczne) - dlatego całe rozliczenie powinno być dokonane w kwotach netto. Renta wyrównawcza z art. 444 § 2 kc jest zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych. Gdyby renta wyrównawcza miała być wyliczona według wartości brutto, wówczas wysokość tej renty przewyższałaby występujący po stronie powoda uszczerbek w dochodach.

Ustalając faktyczne dochody powódki za lata 2012 -2015 Sąd oparł się na treści zeznań podatkowych oraz innych dowodach o dochodach i przyjął, że w od czerwca 2012 do grudnia 2012 powódka miała dochód z zasiłku z MOPS-u w wysokości łącznej - 1851zł , w 2013 - w wysokości - 11 540,29 zł i był to dochód z pracy, zasiłki z MOPS-u, zasiłek chorobowy i dochód osiągnięty zagranicą. W 2014 osiągnęła dochód w wysokości 14.765,26 zł - z zasiłków chorobowych i rehabilitacyjnych oraz za pracę. Zaś w styczniu 2015 powódka miała dochód tylko z zasiłku rehabilitacyjnego. Według Sądu Okręgowego różnica pomiędzy dochodami osiągniętymi, a dochodem który powódka mogłaby uzyskać gdyby nie uległa wypadkowi i pracowała, otrzymując najniższe wynagrodzenie, wynosiła za czerwiec – grudzień 2012 – 5 932,09 zł, za 2013 – 2 636,28 zł, za 2014 – 81, 24zł, za styczeń 2015 – 940,31zł - razem - 9 589,92 zł.

Mając na uwadze powyższe sąd orzekł jak w sentencji wyroku, na mocy art. 444§2 kc; Sąd oddalił powództwo ponad kwotę zasądzoną; a o odsetkach ustawowych od 17 września 2015 do 31 grudnia 2015 i o odsetkach ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016, Sąd orzekł na mocy art. 481§1 kc oraz art. 481§ 1 i 2 zd. 1 kc, uznając, że powódce należą się odsetki za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby nie poniosła ona żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Według utrwalonego poglądu w orzecznictwie i doktrynie w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 kc. Według Sądu w przedmiotowej sprawie powódka nie wykazała, aby przed złożeniem pozwu wzywała pozwanego do zapłaty konkretnej kwoty skapitalizowanej renty wyznaczając termin na zapłatę i powołując się na określone w pozwie okoliczności faktyczne i wyliczenia, zatem dopiero z pozwu pozwany mógł dowiedzieć się na jakich okolicznościach opiera powódka swoje żądanie i w jaki sposób dokonała wyliczenia wysokości roszczenia. Ponieważ pozwany otrzymał pozew 9 września 2015, stąd zdaniem Sądu najwcześniej mógł popaść w opóźnienie po upływie 7 dni, czyli od 17 września 2015.

O kosztach procesu sąd orzekł na mocy art. 102 kpc, który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszej sprawie powódka wygrała proces w 11,05% i poniosła koszt w postaci wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w wysokości 3.600zł + 17zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa , zaś pozwany wygrał w 88,95% i także poniósł koszt zastępstwa procesowego w wysokości 3.600zł i 17zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powódka jest osobą samotną, z uwagi na swój stan majątkowy, została zwolniona z kosztów sądowych w całości, jej roszczenie zostało uwzględnione tylko w niewielkim zakresie, i to wszystko uzasadnia nieobciążanie jej zwrotem kosztów procesu strony pozwanej. W związku z tym Sąd nie obciążając powódki zwrotem kosztów procesu strony pozwanej zasądził na jej rzecz od pozwanego kwotę 389,91zł stanowiącą 10,78% z kosztów powódki, tj. z kwoty 3617zł. Sąd obciążył stronę pozwaną zwrotem części wydatku na wynagrodzenie za sporządzoną w sprawie opinię sądową, który został pokryty tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, na mocy art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wynagrodzenie to wyniosło 9.359,24zł i pozwany został obciążony wielkością stanowiącą 10,78% tej kwoty.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w części, tj. w punktach 1 i 2, co do kwoty 42,503,18 zł oraz w punkcie 3, zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności zaś

- art. 442¹ k.c. w zw. z art. 118 k.c. i 120 k.c. przez uznanie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu w części, a mianowicie w zakresie lat 2009 - 2012,

- art. 444 § 2 k.c. przez uznanie, że wysokość renty uzupełniającej winna być ustalana w odniesieniu do najniższego wynagrodzenia, a nie do faktycznie osiąganego przez powódkę dochodu sprzed, wypadku;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez nieuwzględnienie ograniczenia przez powódkę roszczenia do kwoty netto, tj. kwoty 52.093 zł.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej wyżej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 52.093 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Powódka w uzasadnieniu w szczególności podniosła, że duża część przywołanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczeń nie dotyczy dochodzenia renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków (I ACa 117/15- alimenty w przypadku śmierci poszkodowanego zobowiązanego do obowiązku alimentacyjnego, I CR 370/75- dotyczy spornego uszczerbku na zdrowiu względem wyliczenia utraty zarobków, III A Pa 22/16- dotyczy niewypłacenia przez pracodawcę premii, I CKN 18/99- odszkodowanie za pożar domu, II PK 116/14- uszczerbek na zdrowiu wskutek przepracowania i doprowadzenie do zawału serca - wprawdzie chodzi w tym przypadku o rentę wyrównawczą z tytułu utraty zarobków, ale okoliczności sprawy są zupełnie inne). W zakresie dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń wskazała że, ogólne terminy przedawnienia dla roszczeń okresowych zostały wprowadzone w części ogólnej kodeksu cywilnego (art. 118 kc) z wyraźnym zastrzeżeniem, że obowiązują, one wyłącznie, gdy przepis szczególny nie stanowi inaczej. Przepisem szczególnym jest przepis art. 442¹ § 2 kc, co potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z 25 października 1974 (III PZP 39/74), która stanowi, że „przepisy art. 442 § 1 i 2 kodeksu cywilnego dotyczące początku biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są przepisami szczególnymi w stosunku do unormowań tego zagadnienia zawartych w art. 120 kc. Powódka podtrzymała swoje stanowisko, że przywołany przepis nie wprowadza dywersyfikacji co do terminu przedawnienia w zależności od rodzaju roszczeń o naprawienie szkody (np. zadośćuczynienie, utracone zarobki, zwrot kosztów leczenia, renta, szkoda rzeczowa czy szkoda na osobie). Posługuje się wyłącznie ogólnym terminem „roszczenie o naprawienie szkody”. Oznacza to, że każda szkoda wynikająca ze zbrodni lub występku będzie przedawniała się w terminie dwudziestu lat, w tym także ta, która skutkuje roszczeniem o zapłatę określonej kwoty stanowiącej rekompensatę z tytułu braku możliwości podjęcia pracy zarobkowej za dany okres czasu. Interpretacja wskazana przez stronę pozwaną (przedstawiona również w uzasadnieniu do wyroku sądu okręgowego) prowadzi do kuriozalnego wniosku, że jednak nie każda szkoda wynikająca z występu lub zbrodni zostaje naprawiona pomimo tego, że nie upłynął okres dwudziestu lat od popełnienia czynu zabronionego. Szkoda w postaci utraconych zarobków, która rekompensowana jest w postaci renty wyrównawczej za poszczególne okresy byłaby traktowana odmiennie od wszystkich innych szkód. Takie stanowisko jest skrajnie krzywdzące dla pokrzywdzonej w wyniku czynu zabronionego. Zgodnie z regułami wykładni celowościowej należy stwierdzić, że gdyby racjonalny ustawodawca zakładał dywersyfikację okresów przedawnienia w zależności od rodzajów roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występu, wprowadziłby w tym zakresie odpowiednie regulacje nie uczynił tego, więc nie taka była jego intencja (por.

wyroki SN z 4 września 2007, sygn. I UK 89/07 oraz z 25 stycznia 2002, sygn. II UKN 797/00).

Nadto podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia należy traktować jako nadużycie prawa w rozumieniu przepisu art. 5 kc (wyrok z 18 maja 2006, IV CK 367/05). Ponadto istotne znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznała poszkodowana, przyczyna i czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok z 4 października 2011, I PK 48/11).

Według skarżącej w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności związane z faktem, że powódka doznała znacznej szkody w wyniku czynu zabronionego. Dochodząc zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powódka

proceeding with the lawsuit for several years; in this case I C 1203/05 ended with the issuance of a judgment only on 1 November 2008. In the case, the claimant did not seek compensation for lost earnings, but the court knew the factual situation which was the basis for the claim in the present case. In view of this, in accordance with the judgment of the Supreme Court of 21 May 1981 (III CZP 57/80) on the elimination of the claimant's liability for the damage caused by the defendant's fault, the running of the limitation period for the claim was interrupted. This also applies to the claim for future earnings not covered by the claimant's demand. It is connected with the fact that the possibility of their occurrence in the future resulted from the facts presented by the claimant, and in particular information about the state of health and suffered injuries, which made it impossible for her to take up employment. It is according to the claimant that the interruption of the running of the limitation period for all individual claims for lost earnings, the running of the limitation period should start anew only from the final judgment of the court (art. 124 § 1 kc). The claimant also pointed out that the court in Koszalin established the defendant's liability for the damage to the claimant as a result of the accident on 22 December 2003. It should also be noted that the court established the defendant's liability for the consequences of the accident in the form of the loss of the claimant's ability to take up employment and in view of this she has no possibility of pointing out that the claim for compensation is barred. She also pointed out that the court in the case, in which the claimant sued the defendant in case I C 1178/13, in the judgment of 3 June 2014, the claim for the claimant's pension was not barred by the limitation period, the claimant may even benefit from it after many years from the occurrence of the accident (art. 442 § 2).

The claimant also pointed out that in fact during the hearing, the claimant herself stated that she does not have any other evidence confirming the fact that she would still be working at the employer at the time, she stated that she is not sure if her position still exists, because in the company at that time several reorganizations took place, but she also stated that the person who took over her duties - she is still working there. According to the claimant, it was therefore most likely to achieve income at the level of the pre-accident, i.e. 187% of the minimum wage for the given year.

The claimant pointed out that after the court in the first instance in the present case questioned the reasonableness of the claim for compensation in gross amounts, the claimant reacted by recalculating the pension and expressing it in net amounts on 30 January 2017. The claimant in the net amount of 52,089.00 zł, and then, in the next hearing, limited the claim to the amount of the net amount. The fact that the claimant did not do so in the first instance was completely overlooked.

The claimant did not agree with the judgment of the court in the first instance that she did not show that before filing the lawsuit she demanded from the defendant a specific amount of pension, specifying the deadline for payment and referring to the facts specified in the lawsuit, as she attached to the lawsuit a letter from the defendant of 10 November 2014, in which she refers to the letter of the claimant of 11 October 2014, demanding payment of the pension in the specified amount of 62,701 zł, under the pension claim in connection with the loss of income in the period from July 2009 to April 2013. The defendant was therefore called upon to pay before the filing of the lawsuit to the court.

The defendant filed an appeal and asked for costs of the proceedings to be awarded to the claimant in accordance with the provisions of the law.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

The appeal was found to be well-founded, in that, as to the starting date of the running of the limitation period for the claim, the court in the first instance did not show any violation of the provisions of the law. In the remaining scope, the court in the first instance did not show any violation of the provisions of the law, as to the facts of the case. The court in the first instance established the facts of the case, and their legal assessment in the context of the verification of the claimant's demand and the defendant's defence is worthy of approval. The court in the first instance established the facts of the case and their legal assessment in the context of the verification of the claimant's demand and the defendant's defence is worthy of approval. The court in the first instance established the facts of the case and their legal assessment in the context of the verification of the claimant's demand and the defendant's defence is worthy of approval.

Dodać przy tym należy, że obszerne przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślania istotnych w sprawie kwestii. Nadto mając na uwadze sygnalizowaną na wstępie niniejszych rozważań różnicę stanowiska Sądu odwoławczego, odnośnie terminu biegu odsetek, przedstawiona zostanie też korekta w tym zakresie.

Strona powodowa w pierwszej kolejności zarzuciła, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 442¹ kc w związku z art. 118 kc i 120 kc przez uznanie, że roszczenie powódki uległo częściowemu przedawnieniu, wyrażając dezaprobatę dla stanowiska Sądu Okręgowego, który uznał, że o ile w świetle przepisu art. 442¹ § 2 kc, powódka z roszczeniem o przyznanie jej renty wyrównawczej, co do zasady mogłaby wystąpić bez narażania się na zarzut przedawnienia ze strony przeciwnej w czasie do 20 lat od wypadku z 22 grudnia 2003, o tyle samo roszczenie o zapłatę świadczeń z tytułu renty przedawnia się z upływem lat trzech, co do świadczeń rentowych, za poszczególne miesiące.

Sąd odwoławczy nie uznaje tej krytyki strony apelującej za zasadną. Podzielając w tej kwestii w pełni stanowisko Sądu orzekającego w pierwszej instancji, podkreślić jedynie należy, że w odniesieniu do powództwa o samo prawo do renty zastosowanie ma art. 442

§ 2kc, zaś poszczególne zaległe raty renty jako świadczenia okresowego przedawniają się z upływem lat trzech (art. 118 kc). Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie również podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 lutego 2015, wydanym w sprawie III CSK 167/14 oraz w przywołanych w jego uzasadnieniu orzeczeniach. Podkreślając, że w sprawie, w której orzekał Sąd Najwyższy przedmiotem żądania była również renta wyrównawcza dochodzona w związku z występkiem drogowym, zwrócić należy uwagę, że źródłem roszczenia powódki o rentę jest czyn niedozwolony w postaci występku drogowego sprawcy ubezpieczonego u pozwanego. Sąd Najwyższy, we wskazanym orzeczeniu dostrzegł, że art. 442¹ § 2 kc, normujący terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie różnicuje tych terminów w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w art. 446 kc, a więc także do roszczenia o rentę. Zaznaczył jednak, że w kontekście tego roszczenia uwzględnić należy, iż jego istotą jest okresowy charakter - trzeba rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442¹ kc, a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem, z którą mamy do czynienia w sprawie, najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118kc w zw. z art. 120§ 1 kc z upływem trzech lat. Skoro powódka wniosła pozew 22 czerwca 2015 to objęte nim roszczenie o zapłatę zaległej renty, za okres przekraczający trzy lata przed wniesieniem pozwu, słusznie Sąd Okręgowy uznał za przedawnione.

Nie można też podzielić stanowiska powódki o zaistnieniu podstaw do przyjęcia, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia w tym procesie, stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez skarżącą nie przemawia za tym ani zakres obrażeń, czy też skutków wypadku (które to biegle określili za nieznaczne), ani też postawa strony pozwanej. Nie daje podstaw, takiemu przyjęciu, też postawa powódki, która wielokrotnie formułowała roszczenia związane z wypadkiem z 22 grudnia 2003, w tym również w procesach sądowych, nie było zatem żadnych obiektywnych przeszkód, aby i z tym roszczeniem wystąpiła przed upływem jego przedawnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 444 § 2 kc przez uznanie, że wysokość renty uzupełniającej winna być ustalana w odniesieniu do najniższego wynagrodzenia, a nie do faktycznie osiąganego przez powódkę dochodu sprzed, wypadku. Podzielając również w tej kwestii w pełni zarówno ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w zakresie braku podstaw do przyjęcia, że strona powodowa nie

tylko nie udowodniła, ale nawet nie uprawdopodobniła, aby jej dochody, gdyby nie uległa wypadkowi, za okres, co do którego orzekł Sąd w tej sprawie, kształtowały się na poziomie przekraczającym najniższą krajową pensję, dodać należy, że podnoszony przez skarżącą w apelacji fakt, że taka sytuacja byłaby możliwa, nie jest równoważny nawet z uprawdopodobnieniem w wysokim stopniu, że tak by było. Dostrzec też trzeba, że strona powodowa – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – nie wyartykułowała w tym zakresie zarzutu błędnej oceny dowodów w tej części, choć treść jego uzasadnienia mogłaby to sugerować. Nie mniej jednak, samo wskazanie, że z jednej wypowiedzi powódki wynika, że osoba, która przysłała na zastępstwo, w czasie choroby powódki nadal pracuje u tego samego pracodawcy, nie jest wystarczający – już nawet przy całej treści zeznań powódki – do uznania, że powódka uprawdopodobniła, że ona nadal, by tam pracowała i to z pensją przekraczającą niemal dwukrotnie najniższe wynagrodzenie. Dostrzec należy, że powódka legitymuje się ogólnym wykształceniem, tymczasem od roku 2003 na rynek pracy weszło szereg osób z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi, co znacznie zmniejsza możliwość korzystnej dla powódki oceny jej atrakcyjności na rynku pracy. Dodać przy tym należy, że powódka nie ma żadnych przeciwwskazań do wykonywania pracy umysłowej, a mimo to, o ile jakąś pracę podejmuje, to zwykle jest to praca fizyczna. Podkreślić wreszcie należy, że skoro powódka uważa, że materiał dowodowy w tym zakresie został błędnie oceniony, winna przedstawić argumentację pozwalającą na uznanie, że Sąd Okręgowy oceniając dowody w tym zakresie naruszył, któryś z wyznaczników tej oceny, określony w art. 233 § 1 kpc, czemu powódka nie sprostowała, a lektura materiału zgromadzonego w aktach sprawy w kontekście argumentacji Sądu orzekającego w pierwszej instancji, nie daje podstaw do uznania, że Sąd dokonał oceny sprzecznej z przesłankami z art. 233 § 1 kpc.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez nieuwzględnienie ograniczenia przez powódkę roszczenia do kwoty netto, tj. kwoty 52.093 zł, uznać również należy za bezzasadny. Ograniczenie to bowiem nastąpiło ustnie, dopiero na rozprawie po której został wydany wyrok, powódka nie zrzekła się roszczenia, w części cofniętej, a pozwany nie wyraził na cofnięcie to zgody. Zatem w świetle art. 203 kpc cofnięcie to nie było skuteczne. Niezależnie od tej kwestii dostrzec należy, że umorzenie postępowania ponad kwotę wskazaną przez powódkę, zważywszy na etap postępowania, na którym to nastąpiło oraz jego przyczynę i tak stanowiło by o przegraniu przez powódkę sprawy w tej części. Nadto dostrzec należy, że mimo przegania przez powódkę w znacznej części procesu, Sąd Okręgowy, nie tylko odstąpił od obciążania jej kosztami strony, która wygrała ten spór w zdecydowanie większym zakresie, ale też część kosztów procesu przyznał od pozwanej na rzecz powódki, co z uwagi na kierunek zaskarżenia nie podlega korekcie.

Jak wskazywano na wstępie, za zasadne Sąd Apelacyjny uznał stanowisko powódki zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji o pominięciu przez Sąd Okręgowy, że powódka złożyła pismo pozwanej z 10 listopada 2014, z którego wynika, że jest to odniesienie się do pisma powódki z 11 października 2014, wzywającego do zapłaty w określonym terminie kwoty 62,701 zł, tytułem renty wyrównawczej w związku z utraconym dochodem w okresie od lipca 2009 do kwietnia 2013. Zważywszy, że okres za który powódka dochodzi renty w tym postępowaniu, w zakresie nieprzedawnionym obejmuje czas od czerwca 2012 do kwietnia

2013, uznać należało, że w tej części powódka była uprawniona do dochodzenia od pozwanej odsetek za opóźnienie – zgodnie z przepisem art. 817 §1 kc w związku z art. 481 kc i art. 455 kc – po trzydziestu dniach od wezwania.

Reasumując stwierdzić należy, że w związku z błędnym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że powódka nie wystosowała do pozwanej przesądowego wezwania do zapłaty – Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok o tyle tylko, że w zakresie objętym wezwaniem do zapłaty z 11 października 2014, jednocześnie dochodzonym w tym postępowaniu i nieprzedawnionym, tj., co do kwoty 6.810,85 zł, ustalił początek biegu terminu ustawowych odsetek za opóźnienie od 10 listopada 2014. Zwrócić przy tym należy uwagę, że umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego podczas sporządzania sentencji, że powódka w tym procesie, jako początkową datę odsetek określiła dzień wniesienia pozwu, czyli 22 czerwca 2015. Nie zmienia to faktu, że choć procesowo powódka nie ujęła roszczenia odsetkowego za opóźnienie od 10 listopada 2014, to za czas od tej daty do 21 czerwca 2015 nie jest to świadczenie powódce nienależne, z przywołanych wyżej przyczyn.

Mając na uwadze, że apelacja powódki nie doprowadziła do ustalenia, że zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie nie odpowiada prawu; zważywszy przy tym, że Sąd Apelacyjny nie stwierdził też, aby orzeczenie to wydane zostało w warunkach nieważności postępowania – na podstawie art. 385 kpc – apelacja powódki w dalszej części została oddalona.

Sąd odwoławczy uznał jednocześnie, że do kosztów postępowania w tej sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 102 kpc, który wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Sąd miał na uwadze, że skoro uregulowanie z art. 102 kpc jest rozwiązaniem szczególnym, to nie powinno podlegać wykładni rozszerzającej. Nadto to, że nie istnieje jakikolwiek zamknięty katalog „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Kwalifikacja zatem pozostawiona została praktyce sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1966 r., I CR 372/65, LEX nr 6011. Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy stwierdził, że choć fakt, że powódka na dzień orzekania pozostaje w złej sytuacji materialnej, nie wynika (według opinii biegłych sądowych z tej sprawy) ze skutków wypadku z 22 grudnia 2003 roku, to subiektywne doznania powódki, w zestawieniu z podejmowanymi wielokrotnie przez powódkę różnymi zatrudnieniami, których nie udało jej się utrzymać, pozwala na uznanie, że w sprawie zachodzi sytuacja szczególna, uzasadniająca zastosowanie art. 102 kpc.

Agnieszka Sołtyka Tomasz Żelazowski Małgorzata Gawinek